

[#24.4.55](#)

Drogi Kaziu. - Przepraszam za zwłokę w odpowiedzi, ale dopiero wróciłem z dzikiej (tempo) podróży po Francji, gdzie byłem w ciągu dwóch tygodni w trzydziestu dziewięciu miejscowościach. List do Legionu wysłałem natychmiast po otrzymaniu Twego listu, a kopię przesałem Chałce. Odpowiedział, że wszystko w porządku. Do tej pory nie otrzymałem żadnego zawiadomienia formalnego. Leszek nie przysłał odpowiedzi. Zabolalo mnie, że skarżysz się, że nie napisałem do Ciebie z Prowansji, no ale trudno.

Ściskam Was serdecznie.

Rhoda wynajęła mieszkanie londyńskie na pięć miesięcy, więc będę musiał jeździć do niej na wieś.